

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 18 lipca 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 8 po południu i od 8 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

Za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agencje: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Wetzi i S-ka

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitęgo, a tem jest — piwo —

Waldschleschen

Ządać wszędzie! :: Skład główny Pańska 39
TELEFON 11-15.

Pielęgniarska Pasty
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNAŁAZKU APTEKARZA
JANA NIWINSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO
ZAPATRZONE JEST W PŁOMBĘ, NA KTÓREJ ZNAJ-
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNAŁAZCY.
SPRZEDAŻ W APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH
I PERFUMERJACH.

Dr. med. Leyberg

choroby weneryczne i skórne
powrócić.

Dr. Jakób Kon

Akuszeryja i choroby kobiece
przeprowadził się na ulicę **Ws. hod-**
nią № 72, dom Friedmana. Tel. 30-23.

**Czas odnowić
prenumeratę.**

Dzisiejszy numer składa
się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

—o—

Czwartek, 17 lipca 1913 r.

Dziś: Aleksego W.

Jutro: Szymona z Lipnicy.

Zjazd pracowników handlowych.

Od dni kilku obraduje w Moskwie wszechrosyjski zjazd pracowników handlowych. Przyjmują udział w zjeździe delegaci wszystkich istniejących w Państwie stowarzyszeń zawodowych skupiających w sobie wielotysięczne rzesze pracowników handlowych.

Sprawy rozpatrywane na zjeździe mają znaczenie pierwszorzędne dla całego społeczeństwa.

Komitet organizacyjny w wezwaniu swoim do Stowarzyszeń subje-któw między innymi pisze: „życie wysunęło przed pracownikami handlowymi cały szereg kwestji, które wymagają rozstrzygnięcia niezwłocznego. Wzmoczenia się z każdą chwilą świadomości i konieczności wprowadzenia w życie potrzeb dojrziałych, pracownicy handlowi mogą dowieść dzięki czynnemu udziałowi ich przedstawicieli na zjeździe“.

Stowarzyszenia pracowników handlowych jednomyślnie i gorliwie odezwały się na to wezwanie przez posłanie na zjazd delegacji z odnośnymi referatami. Świadczy to o tem, jakie poważne zadania powinien zjazd rozwiązać.

Komitet organizacyjny ogłosił krótkie *exposé* referatów w formie tez rezolucyjnych. Zapoznanie się z nimi daje pojęcie wystarczające, jakie palące i żywotne kwestje dotyczące się prawodawstwa i bytu, muszą być rozstrzygnięte. Cały szereg referatów wskazuje na położenie trudne pracowników.

„Położenie pracowników, — pisze w swoim referacie Stowarzyszenie subje-któw miasta Warszawy, — z każdym dniem pogarsza się z powodu rozwijającej się spekulacji i drożyzny życia. Przyszłość nie zabezpieczona. Środków obrony niema. Pracownik musi rachować na dobro-

czynność właściciela przedsiębiorstwa, na którą można liczyć w wypadkach bardzo rzadkich. Pracownicy w starszym wieku są wydalani i nędza zagląda im w oczy. Kasy oszczędnościowe w przedsiębiorstwach prywatnych nie odpowiadają potrzebom“.

Ciężkie warunki pracy; brak odpowiedniego odpoczynku w dni powszednie i świąteczne, niepewność jutra z powodu braku ustawy o umowie najmu, nieubezpieczenie na wypadek choroby, kalectwa, starości, złe warunki mieszkaniowe — oto tematy referatów.

Dają się słyszeć skargi na ciężkie warunki moralne pracy subje-któw, poniżające położenie, często ordynarne obchodzenie się pracodawców, eksploatacje i brak obrony.

Autorowie referatów szukają wyjścia. Jeden z referatów, traktujący o warunkach pracy powszedniej i odpoczynku świątecznym pracowników handlowych w związku z ustawą z dnia 28 listopada 1906 roku i ustawą z dnia 25 września 1907 roku, projektuje dalsze ograniczenia ciągłości handlu i dnia roboczego, wprowadzenie całkowitego odpoczynku świątecznego i zorganizowanie kontroli w celu ściśłego wykonywania przepisów prawa i postanowień obowiązujących o ochronie pracy.

Inny referat formuluje zmiany, które powinny być wprowadzone w celu opieki nad dolą pracowników w projekcie prawa o najmie.

Sprawie tej poświęcony jest cały szereg innych referatów, przedstawionych zjazdowi. Wszystkie dążą do tego, by dotrzymywana była umowa najmu, by zabezpieczona została na korzyść pracowników umowa, przez gwarancje na wypadek zerwania.

Tematem dla wielu referatów służy kwestja zabezpieczenia materialnego pracowników. Autorowie referatów jednomyślnie wskazują, że pod tym względem ani Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, ani też kasy przy przedsiębiorstwach handlowych nie zabezpieczają pracowników.

Jedynie wyjście — ubezpieczenie państwowe. Do tego wniosku dochodzą stowarzyszenia pracowników rozmaitych zawodów w całym państwie.

To — zdanie pracowników handlowych całego świata.

W całym szeregu referatów, omawiana jest kwestja mieszkaniowa. Jest to sprawa pierwszorzędnej wagi w warunkach obecnego życia pracowników. W referatach, poświęconych tej kwestji, opisane są w sposób jaskrawy niemożliwe warunki mieszkań gospodarskich: brud, wstrętne warunki hygieniczne, niewola.

Ogólne zdanie subje-któw występuje wręcz przeciwko mieszkaniom gospodarskim. Autorowie referatów proponują wzamian za mieszkania wyasygnowanie pieniędzy mieszkaniowych.

Wysunięto również cały szereg innych spraw: potrzeba inspekcji handlowej, zorganizowanie izb pojedynczych. To są również zadania kolejne socjalnego prawodawstwa w państwie rosyjskiem.

We wszystkich referatach, tycających się prawodawstwa i bytu pracowników handlowych, dźwięczy jeden *leitmotiv*: nieodzowność swobodnego rozwijania się działalności instytucji zawodowych.

„Najidealniejsze prawodawstwo — jak twierdzi jeden z referatów — nie jest w stanie zabezpieczyć pracowników handlowych. Potrzebne są własne siły w postaci organizacji zawodowych“.

W celu osiągnięcia znośniejszych warunków pracy i podniesienia poziomu życiowego nieodzowne jest zjednoczenie zawodowe, lecz ono napotyka wielkie przeszkody. Świadczą o tem nadesłane referaty. Zjazd obecny odczuł już na sobie wpływ przeszkód, a jedna z nich jest ogromna: z programu wyłączono jedną z najważniejszych kwestji organizacyjnych, to jest powołanie do życia instytucji, której zadanie polegałoby na wykonaniu postanowień zjazdu.

Taka instytucja odgrywałaby rolę czynnika jednoczącego rzesze pracowników handlowych. Tego rodzaju organy jednoczące, lecz o bardziej rozległych funkcjach posiadają inne organizacje, jak na przykład: „rada zjazdów przedstawicieli przemysłu i handlu“, ale dla pracowników handlowych uznano to za zbędne. A tymczasem powołanie do życia takiego organu jest zasadniczym problematem organizacyjnym zjednoczenia zawodowego pracowników handlowych.

Z. R.—ics.

Projekt nowej ustawy prasowej.

Współpracownik dziennika „Ruskaja Molwa” dowiadywał się u osoby, jak twierdzi, zasięgającej na zaufanie o losach projektu ustawy prasowej. Projekt ministra Maklakowa nie doznał bowiem życzliwego przyjęcia w Radzie ministrów i został przekazany komisji specjalnej, w celu usunięcia zeń niektórych przepisów, co napotkało na jednomyślną opozycję ze strony opinii publicznej rosyjskiej. Jak widać ze słów interlokutora, dziennikarza rosyjskiego, projekt nie uległ wcale gruntownym zmianom. W głównych zarysach modyfikacje, dokonane przez komisję, przedstawiają się w sposób następujący:

Główna kontrola nad prasą pozostaje w ręku miejscowych komitetów do spraw prasowych, których skład i działalność pozostają bez zmiany.

Ustanawiane przez projekt ministra Maklakowa „terminy kontroli”, t. j. terminy, w ciągu których gotowego już numeru pisma nie wolno byłoby wypuszczać z drukarni, aby w czasie tym urząd prasowy mógł zapoznać się z jego treścią i ewentualnie zarządzić konfiskatę, zostały obecnie odrzucone. Zamiast terminów tych, do projektu włączono przepis, według którego pierwsze egzemplarze każdego wydawnictwa periodycznego wprost z pod prasy przesyłane być winny inspektorowi do spraw prasowych.

Kwestja ta była przedmiotem ożywionej dyskusji w komisji. Trudność poważną przedstawiało pogodzenie dwóch sprzecznych wskazań Rady ministrów, ta bowiem, skierowując projekt min. Maklakowa do komisji, dała w tym przedmiocie dwie dyrektywy: jedną, że organy nadzoru nad prasą „nie powinny powstrzymywać wydania numeru”, drugą zaś, aby urzędy prasowe miały prawo zatrzymania wydawnictwa, o ile zawiera ono cechy przestępstwa.

Komisja znalazła z tego dylematu wyjście następujące: jednocześnie z urzeczywistnieniem prawa zatrzymania numeru, inspektor zawiadamia o tem sąd, który jedynie może wydać postanowienie o areszcie numeru; o ile sąd takiego postanowienia nie uchwali, wydanie numeru nie może być powstrzymane.

Wbrew projektowi ministra Ma-

klakowa, komisja pozostawia i nadal na pierwszym planie odpowiedzialność redaktora, nie zaś wydawcy. Ze jednak jednocześnie komisja stała na punkcie widzenia odpowiedzialności materialnej za przestępstwa prasowe; nowy projekt komisji przewiduje, iż w razie niemożności ściągnięcia kary z redaktora, odpowiedzialność materialna przechodzi na wydawcę. To samo będzie miało miejsce w wypadkach nieujawnienia redaktora.

Największe kary ustanowione są: 1) za niewłaściwe odezwanie się o działalności urzędników państwowych i wogóle funkcjonariuszów władzy; 2) za informacje o działalności urzędników, które okazały się świadomie kłamliwe; 3) za wzmianki, obrażające honor i dobre imię osób prywatnych.

Nowo opracowany projekt ustawy prasowej zebrania administracji za wyjątkiem władz miejscowości, ogłoszonych w stanie wojennym i ochrony nadzwyczajnej, wydawania przepisów obowiązujących i nakładania kar jakichkolwiek, w stosunku do czasopism czy wydawnictw nieperiodycznych, drukarni, księgarń, bibliotek, czytelni etc. Za wszystkie przestępstwa prasowe czy za pogwałcenie ustawy prasowej pozostanie wyłącznie odpowiedzialność sądowna.

Przerobiony projekt ustawy prasowej, w porównaniu do poprzedniego projektu ministra Maklakowa, zawiera zmiany następujące.

System meldunkowy, zakładania pism rozciągnięty będzie na całe państwo (według projektu p. Maklakowa, na założenie pisma w mieście, nie posiadającym urzędu prasowego, należało wyjednywać specjalną koncesję).

W miastach zaś stołecznych i gubernjalnych w porządku meldunkowym zakładane być mają i drukarnie, księgarnie, biblioteki, czytelnie etc.

Odpowiedzialny redaktor, oprócz warunków cenzuru obecnie obowiązującego, jako to wiek 25 letni, poddaństwo rosyjskie i in. według projektu w jego obecnej redakcji, winien mieć świadectwo z ukończenia co najmniej średniej szkoły.

Niemcy contra Austrii.

W dzienniku „Wiesbadener Tageszeitung”, pewien książę niemiecki, członek jednej z dynastji królew-

skich niemieckich (mówią, że jest nim książę katolicki, najmłodszy brat króla saskiego, książę Max), ogłosił wywiad, w którym wytoczył cały szereg zarzutów przeciwko polityce austro-węgierskiej.

Postępowanie Austrii, zdaniem tego księcia, nie mało się przyczyniło do tego, że bułgarzy powzięli nadzieje, które zastąpiły im oczy na niebezpieczeństwo i nie pozwoliły im zapatrywać się zupełnie jasno na położenie. Politycy austriaccy i prasa austriacka wręcz wprowadziły w błąd całą opinię publiczną Europy zachodniej na korzyść Bułgarii. Do tego błędu przyczynił się błąd dalszy, a mianowicie polityka szowinistyczna węgierska względem rumunów i słowian południowych. Politycy austriaccy popełnili tak ciężkie błędy, że nie będzie można w żaden sposób ich naprawić.

Obecna wojna na Bałkanie jest tylko początkiem dalszych zakłóceń, ponieważ uciskanie rumunów i słowian południowych na Węgrzech wywołuje ogólne rozgoryczenie w Rumunii i Serbji. Dlatego też ludność rumuńska i serbska coraz bardziej oswaja się z myślą, że trzeba będzie podjąć wojnę przeciwko Austrii.

Wprawdzie w Petersburgu do tej pory panuje jeszcze nastrój niezdecydowany, ale i tam może prędzej albo później przyjść do zmiany poglądów.

Politycy austriaccy tworzyli tak zwaną kwestję południowo-słowiańską w ten sposób, iż uciskaniem słowian południowych doprowadzili tych ostatnich do rozpaczki. Przeszkodził też uregulowaniu kwestji narodowościowej na Bałkanie i w zaanektowanej Bośni.

Austria na dobitkę dopuściła się tak ciężkiego błędu, jak stworzenie Albanji. Systematycznie z Wiednia rozchodzili się wiadomości o rozmaitych ukrucieństwach, z pomocą których Austria chciała przeciągnąć Europę na swoją korzyść. Wszystkie wiadomości okazały się nieprawdziwymi. Kwestja na Bałkanie zostaje zupełnie źle załatwiona. Włochy zabierają Grecji wyspy, które w rzeczywistości są całkowicie greckimi. Skutkiem stworzenia Albanji serbowie i grecy będą nienawidzili Austrię i Niemcy. Bułgarja stawia żądania, które początkowo wszyscy uznawali za słuszne, ponieważ zostali wprowadzeni w błąd przez Austrię.

Było rzeczą znaną o bułgarach, że są okrutni i dzicy. Dowody tego okrucieństwa Austria starała się za-

stronić, a natomiast rozszerzała w sposób wręcz nieprawdziwy straszne kłamstwa o okrucieństwach, popełnianych przez serbów i greków. Wreszcie Austria zapomina, że posiada w własnych granicach niezalutowane kwestje narodowe. Byłoby wielkim błędem załatwiać te kwestje narodowe w ten sposób, że się zaczyna występować przeciwko narodom na Bałkanie.

Ten wywiad z księciem niemieckim zamieszczony w „Wiesbadener Tageszeitung”, wywołał wielkie niezadowolone w prasie oficjalnej wiedeńskiej. Dziennik „Reichspost” wyraża powątpiewanie, czy wogóle książę dynastji niemieckiej mógł się w podobny sposób wyrazić. Jeżeli jednak istotnie nie ma się tutaj do czynienia z falsyfikatem lecz z prawdziwym wynurzeniem jakiegoś księcia, której z panujących dynastji niemieckich, w takim razie trzeba żądać jak najspieszniejszej satysfakcji, ponieważ gabinet wiedeński nie może pozwolić na to, ażeby w chwili tak krytycznej robiono politykę na własną rękę.

A. N.

O zwycięstwach serbów w Wiedniu.

Sfery dyplomatyczne austro-węgierskie nie mogą do tej pory się uspokoić z powodu zwycięstw serbskich i greckich. Dyplomacja austro-węgierska była tak pewną, że serbowie i grecy poniosą klęskę, iż rzeczywistość wydaje się jej wręcz fantazją, i to fantazją ponurą w stylu strasznych opowieści Edgara Poe'go.

Potwierdza ten fakt korespondent dziennika „Frankfurter Zeitung”, który pisze: „W Wiedniu przyjęto zwycięstwa serbów nad bułgarami nadzwyczaj niechętnie. Dyplomacja austro-węgierska zbyt dobrze sobie pamiętała postawę Serbji podczas przesilenia aneksyjnego. Nadto wiadomo w Wiedniu, że serbowie bezgranicznie nienawidzą Austro-Węgier, jak się to pokazało podczas obecnego przesilenia.

Tak samo i ostatnia wielka mowa prezesa ministrów Pasicza w Skupczyźnie serbskiej w gruncie rzeczy oddychała formalnie nienawiścią przeciwko Austro-Węgrom jakkolwiek umiała to doskonale maskować. Dlatego też dyplomacja austro-węgierska przypuszcza, że Serbja i nadal

JEAN MADELEINE

Przewodnik.

Miasto spowił welon mgły tak gęstej, jak nigdy dotychczas. Wszystko utonęło w mgle wilgotnej, mleczno-szarej.

Są stare opowiadania, że niektóre miasta Bretonji zalało morze. Opowiadania te przyszły mi na myśl w tej chwili.

Miasto nasze Rennes zalała mgła tak gęsta, tak nieprzezroczysta, iż zda się wszystko przestało istnieć dla wzroku ludzkiego. A zdarzyło się to o godz. 3 po poł., gdy większość mieszkańców była po za domem.

Proszę wystawić sobie ich dole, gdy nagle wszystko rozplynęło się i nastąpiła wilgotna noc...

Konie moje stanęły dęba, a zatrzymane przez stangreta, zaczęły rzeć niespokojnie. Lokaj pobiegł szukać latarni. Zewsząd rozlegały się okrzyki i nawoływania. Każdy chciał dostać się do domu, lecz nie mógł trafić. Ciągłe ktoś natrafiał na ścianę, lub wpadał na innego przechodnia, przeklinając głośno.

Niektórzy na placu miejskim chodzili w kółko, nie mogąc znaleźć z niego wyjścia. Kilku utonęło w kanale. Tak zginął radca Persenne.

Opowiadają, że pani de Lusienne w pierwszej chwili zgubiła jeden ze swych lekkich pantofli i zmuszona była przyjąć trzewik od swego towarzysza kapitana de Bonaic, który zdjął go natychmiast z wielką galanterją, i pani de Lusienne wróciła do domu w trzewiku męskim na jednej

nodze. Był to jeden zabawny wypadek w tym smutnym dniu.

Po przestrachu zapanowała pośpieszna rezygnacja. Wielu zmęczonych przechodniów po nieudanych próbach postanowiło pozostać w miejscu i czekać końca mgły. W ten sposób ulice i place Rennes przystroili się w liczne posagi, które jednak przeważnie głośno zakłócały spokój, skarżąc się na swój los. Kobiety przepowiadały koniec świata.

Jedynie złodziej kieszonkowi nie skarżył się na los. Jeszcze raz sprawdziła się prawda filozoficzna, że klęska nigdy nie jest powszechną.

Czas szedi, a mgła nie ustępowała. Tym sposobem nie doszło do skutku wiele schadzek miłosnych. Pani de Lanoué po raz pierwszy nie odwiedziła swego kochanka.

Burmistrz spełnił swój obowiązek: kazał zapalić latarnie aliczne. Zasięgające na uznanie to rozporządzenie spełzło na niczem, gdyż zapalacze nie mogli trafić do swych rewirów. Niektóre zapalone latarnie tworzyły jedynie brudne, — żółte plamy.

Powiedziałam już, że konie moje zatrzymały się. Wysiadłam z powozu. Chciałam iść pieszo, lecz okazało się to niemożliwością. Chciałam wrócić do powozu, lecz pomimo nawoływania nie mogłam go odnaleźć. Stopniowo pogodziłam się z myślą przeczekania mgły. Zal mi było miękkich poduszek powozu.

Nie wiem, jak długo stałam pod ścianą domu, drząc z zimna. Może kilka godzin. Niewidzialni sąsiedzi moi wciąż wyrzekali na swój los. Pomimo woli przyłączyłam głos do ich chóru i zaczęłam wzywać imienia matki Boskiej.

Naraz zdarzyło się coś niezwykłego.

Człowiek jakiś zbliżył się do mnie i rzekł:

— Co takiego? Pani hrabina tutaj?

— Niestety — rzekłam... — Lecz jak pan poznał mnie w tej mgle?

Nie mogłam sobie przypomnieć głosu nieznajomego.

— Jeśli pani hrabina pozwoli, odprowadzę panią do pałacu.

— Co pan mówi? Jak pan znajduje drogę w tej mgle? Czy pan jesteście szatanem?

Nieznajomy zaśmiał się cicho.

— Pani hrabina może być całkiem spokojna! Odprowadzę panią do drzwi pałacu.

Nie wahałam się długo. Położenie moje było coraz przykrzejsze. Drżałam od stóp do głów i czułam, że dostanę ataku febry.

— Ha, cóż robić. Jeżeli pan nawet nie jesteś djabłem, to należysz do rządu dobrze wychowanych synów piekła. Studzy moi opuścili mnie... Powierzam się panu.

Wziął mnie za rękę i poszliśmy.

Szliśmy szybko, krokiem pewnym. Ani razu nie potrąciliśmy nikogo, nie weszliśmy na ścianę. Wokół słyhać było klątwy i narzekania, a myśmy szli, jak za dnia jasnego.

Przewodnik mój prowadził mnie od czasu odzywał się krótko:

— Tutaj, pani hrabino... na lewo! Zaczynałam wierzyć w czary.

— W jednym miejscu zapytałam szeptem:

— Boże, gdzie my teraz jesteśmy?

Przewodnik odpowiedział:

— Na środku Nowego mostu.

— A więc pan widzi.

Towarzysz znów zaśmiał się cicho. Uczułam znów dreszcze.

Wstydzę się przyznać, lecz ten tajemniczy przewodnik, widzący tak dokładnie w mgle tak strasznej, napędził mą duszę przerażeniem.

Jeszcze bardziej przeraziłam się, gdy rzekł do mnie:

— Dowiedziałem się o tej mgle z narzekania i skarg przechodniów... Czy rzeczywiście jest tak gęsta, iż nie można iść ulicą?

Zdumiałam się.

— Jaki? nie widzi pan mgły?

— Nie, pani hrabino!

Omam nie stanęłam ze zdumienia.

Kto jest ten człowiek, dla którego nie istnieje mgła?

Zaczęłam wierzyć nie na żarty, że jestem we władzy złego ducha.

Poleciłam duszę Bogu. Nie miałam siły oprzeć się. Byłam bliska zemdlenia, gdy szatan mój odezwał się głosem pełnym szacunku:

— Jesteśmy u celu. Oto pałac pani hrabiny.

Natychmiast poznałam lampy w przedpokoju. Jednocześnie za bramą usłyszałam chichot jednej z pokojówek, która skorzystała z mgły, aby poflirtować z lokajem.

Strach przeszedł, lecz pozostało zdumienie.

Rzekłam do mego niezwykłego przewodnika:

— Panie! Tajemniczy nieznajomy! Dziękuję panu tysiącrotnie. Lecz zaklinam pana na wszystkie świętości. Kto pan jesteś?

Odpowiedział mi:

— Ja — jestem Cezar Gerard, niewidomy.

Tłum. M. K.

będzie z całą namyślnością grała powierzoną jej rolę przednich straży rosyjskich na Bałkanie przeciwko Austro-Węgrom.

Z drugiej strony atoli to niezadowolenie z racji zwycięstw serbskich zastało zrównoważone uczuciem ulgi, że związek Bałkański się rozpadł i na długi czas nie będzie mógł spełniać tych zadań, o których marzyli jego inicjatorzy, a mianowicie unieruchomić część wojska austro-węgierskiego.

Dyplomacja austro-węgierska nabrała przekonania, że polityka przeciwników nie osiągnęła swojego głównego celu to jest zrobienia z całego Bałkanu wyswobodzonego z pod panowania tureckiego, — zrobienia z tego Bałkanu przeciwnika Austro-Węgier i trójprzymierza. Z tego powodu panuje w Wiedniu wielkie zadowolenie, jakkolwiek nikt się nie śmie, że będzie jeszcze do przezwyciężenia mnóstwo trudności.

Informacje wiedeńskie dziennika „Frankfurter Zeitung” polegają na prawdzie z tą przecież różnicą, że nigdy serbowie nie zmieniliby się w nieprzyjaciół Austro-Węgier, gdyby nie intrygi dyplomatów madziarskich. Dyplomaci madziarscy, którzy zdają sobie sprawę, że ucisk serbów na Węgrzech może doprowadzić do katastrofy, chcieli równocześnie zgubić, państwo serbskie, by w ten sposób radykalnie, ale prawdziwie po barbarzyńsku załatwić całą sprawę serbską.

Z chwilą bowiem, gdy serbowie częściowo zostaliby zabrani przez Austro-Węgry, a częściowo przez Bułgarię, nie ulega najmniejszej wątpliwości, że kwestja południowo-słowiańska zesłaby z porządku dziennego na sposób turecki to znaczy naród serbski byłby wydanym, bez możliwości ratunku, zupełnej ztratcie. A ponieważ stało się zupełnie inaczej, przeto dyplomacja madziarska traci głowę i robi głupstwo po głupstwie.

Całe nieszczęście, że te głupstwa madziarskie zemszczą się srodze na losach całej monarchji Habsburskiej, jeżeli sfery decydujące nie położą szybko kresu zbytniemu wpływowi madziarów w ministerjum spraw zagranicznych.

Jezioro które się zapadło.

Telegram przyniósł z Rzymu, jak o tem donosiliśmy onegdaj, bardzo ciekawą wiadomość o niezwykłym i wprost fenomenalnym zjawisku przyrody, jakie zaszło tymi dniami koło miejscowości Fumone, w prowincji rzymskiej. Istniejące tam malownicze i stanowiące cel wycieczek jezioro Canterno — przestało nagle istnieć. Woda wsiąkała w rozpadlinę, która utworzyła się na dnie jeziora. Ten fenomen z jeziorem Canterno zdarza się nie po raz pierwszy. W ciągu wieków jezioro to raz zanikało, to znowu po pewnym czasie ukazywało się na powierzchni ziemi. Ostatnio zaszła ta historia z jeziorem Canterno przed 22 latami.

Jezioro znikło nagle z powierzchni ziemi i zapadło się w jej głąb, a okoliczni wieśniacy poczęli zrazu ze strachem, później ze swobodą uprawiać ziemię, stanowiącą dawniej dno jeziora. Rolnicy doprowadzili do wysokiej kultury dawne dno jeziora, na którym bujnie rosły plony, gdy nagle, pewnego wieczora, woda wypłynęła znowu z wewnątrz ziemi i zalała zboża rolników. Jakby dla odszkodowania wieśniakom woda przyniosła z sobą bogaty zasób ryb.

Do jeziora Canterno przywiązane są wśród ludności włoskiej niezwykłe legendy. Jedną z nich twierdzi, że jezioro zanika, jeśli woda jego pochłonięta niewinne życia ludzkie. Przez przypadek starodawnej legendzie stało się zadość. W noc popielcową utonęło w jeziorze Canterno 9 chłopców, których rodzice przekleli oczywiście zwodniczą wodę jeziora. Teraz spełniła się klęska. Krater o 4 metrach obwodu wchłonął w siebie jezioro. Jakiś słup ognisty wydobył się na chwilę z głębi ziemi, z której wnętrza dochodził tajemniczy łoskot. Na dnie jeziora pozostały tylko dziesiątki zginiętych trupów. Owa barka, na

której w noc popielcową utonęli chłopcy — zapadła się w ziemię.

Do miejsca, na którym do onegdaj stało jezioro Canterno, odbywają się prawdziwe pielgrzymki ludzkie. Ciekawo przybysze przypatrują się z bliska otworowi, który pochłonął jezioro, a z którego wnętrza dobywają się gazy. Okoliczni wieśniacy zamierzają znowu uprawiać ziemię, opróżnioną przez zniknięcie jeziora, ale chcą pierwaj zaciągnąć opinii rzeczoznawców i zabezpieczyć się przed ewentualnym powrotem jeziora Canterno. Dla zbadania tego fenomenu wyjechało dnia 15 lipca z Rzymu grono uczonych na miejsce ciekawego wypadku.

Zainteresowanie we Włoszech tem zjawiskiem jest ogromne. Nie wiadomo tylko, czy uczonym geologom uda się wykryć właściwe, naturalne przyczyny zapadnięcia się jeziora. To pewne, iż nie uwierzą oni w legendę wieśniaków o zemście za niewinne pochłonięte życia i będą szukać powodów, wskazujących drogą nauki i zdobyciami rozumu ludzkiego.

Wiadomości ogólne.

○ **Sądy ubezpieczeniowe.** Na zapytanie ministerjum handlu i przemysłu, które opracowało projekt prawa o sądach ubezpieczeniowych, sędzić mających sprawy, dotyczące odszkodowań za wypadki nieszczęśliwe w przemyśle, nadeszły opinie wszystkie ministerja z wyjątkiem ministerjum sprawiedliwości.

Ministerjum to, jak donosi p. „Dzień”, zamierza uczynić zastrzeżenia zasadnicze, niektórzy urzędnicy tego ministerjum wyrażają wątpliwość co do celowości tworzenia specjalnych sądów dla rozważania nieporozumień na tle ubezpieczeniowym. Proponują oni powiększenia etatów sądów okręgowych i izb sądowych lub utworzenie przy nich specjalnych wydziałów fabryczno-przemysłowych, któreby specjalnie poświęcone były sądeniu spraw robotniczych.

Inni urzędnicy ministerjum sprawiedliwości uznają za bardziej celowe tworzenie specjalnych wydziałów do spraw robotniczych przy sądach handlowych, których ilość powinna być powiększona.

Ostateczne zdecydowanie tej sprawy odłożono do jesieni.

○ **Nauczanie bezpłatne.** Ministerjum oświaty wyjaśniło, że prawo bezpłatnego nauczania w zakładach naukowych posiadają tylko osoby, które pracowały w gimnazjach i szkołach realnych conajmniej 10 lat.

○ **Rewizja instytucji dobroczynnych.** Ministerjum spraw wewnętrznych wyjaśniło, że gubernatorowie posiadają prawo dokonywania rewizji instytucji prywatnych dobroczynnych, nie będących w zawiadywaniu magistratów i rad dobroczynnych.

○ **O listy „poste restante”.** Z inicjatywy międzynarodowego związku pocztowego w Paryżu, Sztokholmie i Berlinie, zaprzestano wydawać nieletnim listy „poste restante”, wychodząc z zasady, że w większości wypadków służą one do szerzenia niemoralności.

Sprawą tą zajął się również petersburski urząd pocztowy, który zaproponował zupełne skasowanie korespondencji „poste restante” z adresami miejscowemi, a utrzymanie jedynie korespondencji napływających z innych miast — do przejezdnych.

Decyzję w tym względzie ma powziąć główny zarząd poczt i telegrafów, który zapowme inowację tę zastosuje do wszystkich urzędów pocztowych.

Ze świata.

○ **Choroba Ellen Key.** Znakomita autorka Ellen Key zachorowała niebezpiecznie. Stan jej jest prawie beznadziejny.

○ **Strajki w warsztatach okrętowych.** Wczoraj wieczorem, odbyło się w Hamburgu wielkie zebranie strajkujących robotników por-

towych. Na zebraniu oświadczyli zastępcy organizacji metalowców, że strajkującym nie będą wypłacali żadnych wsparć. Mimo to, obrzymią większością głosów postanowiono wytrwać w strajku.

Pracodawcy oświadczyli, że na żadne z żądań robotników się nie zgodzą.

Podobny strajk wybuchł wczoraj w warsztatach okrętowych w Szczecinie. Z 900 robotników 500 złożyło pracę. I oni żądają podwyższenia płacy.

□ **Dla młodzieży.** Komisja informacyjna Tow. „Bratniej pomocy” we Lwowie udziela wszelkich wiadomości dotyczących studjów na politechnice, (za nadesłaniem marki na odpowiedź).

Dla nowostępujących kolegów z gimazjów filologicznych urzęda kurs z geometrii wykresnej i rysunków odręcznych. Wykłady powyższe i ćwiczenia prowadzić będzie prof. dr. Bartel.

Kurs rozpocznie się 26 września. Zgłoszenia nadsyłać pod adresem: — „Bratnia Pomoc”, Lwów. Politechnika.

□ **Sprawa Kruppa przed sądem wojennym.** Rewelacje posła socjalistycznego Liebknechta w parlamencie niemieckim o przekupywaniu władz wojskowych przez firmę Kruppa spowodowały śledztwo, które wykazało, że niektórzy oficerowie przy arsenałach istotnie dali się przekupić inżynierom firmy Kruppa i prawdopodobnie zdradzili mu różne tajemnice, dopuszczając się zdrady stanu.

Przeciw tym oficerom rozpoczął się 29 lipca proces przed berlińskim wyższym sądem wojennym. — Publiczność będzie wykluczona. — Obrony podjęło się czterech adwokatów.

□ **Aresztowanie uwodziciela kobiet.** Z Budapesztu donoszą o tajemniczej historii uprowadzenia dziewczyny. W pewnym hotelu tamtejszym rozkwaterowała się w niedzielę pewna młoda para.

Do księgi hotelowej zapisali się jako Armand Ziffer i żona z Tyflisu. Odźwierny powziął pewne podejrzenie i zwierzył się z tem detektywowi.

Tymczasem konsul niemiecki w Budapeszcie otrzymał telegram, że poszukiwana jest 19 letnia Wunderlich- v. Helenenfeld z Schreiberhau w Niemczech, która znajdować się miała w towarzystwie oszusta Ziffera. Przeszukano hotele, para wyjechała jednak tym czasem do Tryestu i tam ich dopiero przytrzymało.

Ziffer prawdopodobnie ją zahypnotyzował i uprowadził. Dziewczyna jest sierotą i właścicielką wielkiej przedalni jedwabiu pewnego fabrykanta wrocławskiego.

Z Cesarstwa.

△ **Przedwczesne zakucie w kajdany.** W dniu 14 b. m. 52 marynarzom floty bałtyckiej ogłoszono w ostatecznej formie wyrok. Do sądu 27 przyprowadzono zakutych w kajdany. Prezes gen. Ałobyszew w obecności pomocnika prokuratora i obrońców zawezwał starszego z konwoju i zapytał, na jakiej podstawie 27 więźniów zakutych zostało w kajdany przed uprawomocnieniem wyroku. Zawezwany nie umiał dać żadnych wyjaśnień. Wobec tego prezes zaprotokółował nielegalne rozporządzenie administracji więzienia celkowego.

Skazani przez obrońców wnoszą prośbę na Imię Najwyższe o ulżenie ich doli.

△ **Choroba Puryszkiewicza.** „Birż. Wied.” donoszą, że głośny poseł Puryszkiewicz poważnie zachorował i wyjechał na południe Francji.

△ **Wyrok śmierci.** Sąd wojenny w Władykaukazie osądził sprawę braci Auszewych, oskarżonych o zbrojny opór władzy podczas aresztowania.

Obydwuch skazano na karę śmierci przez powieszenie.

△ **Wsparcie dla Puryszkiewicza.** „Riecz” donosi, iż na skutek rozporządzenia nadprokuratora synodu, p. Sablera, wypłacono z

kasy rady szkolnej synodu 3,500 rb. Puryszkiewiczowi na jego książkę o „Przygotowaniu rewolucji w szkole”. Rozporządzenie to wywołuje ujemne wrażenie nawet w sferach duchownych, które uważają politykę w szkole za niedopuszczalną.

Z Litwy i Rusi.

× **Sanacja Trok.** Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 9 b. m. zaopiniowała, że Troki powinny być zaliczone do miejscowości, w których zabrania się pobytu osobom, skazanym na mocy wyroków sądowych na dozór policyjny.

× **Bandytyzm na Litwie.** — W pow. szawelskim, od dłuższego czasu grasuje banda rabusiów, terroryzująca okolice.

Ostatnio, dzięki energicznemu poszukiwaniu, wykryto kilku bandytów. Po zabójstwie żyda, jego żony i 8-letniej córeczki pod Szadowem, pies zaprowadził policję do miejsca, w którym, w kupie śmieci, ukryto zakrwawione narzędzia morderstwa: siekiere i dłuto, potem zaś do mieszkającego w pobliżu artelu robotników — staroobrzedowców w liczbie 6, z których pies wybrał trzech. Uwzięto no wszystkich sześciu.

W wigilję napadu zabity żyd sprzedał konia za 46 rb., o czem dowiedzieli się zabójcy. Sekcja zwłok 8-letniej zabitej córki stwierdziła, że bandyci przed morderstwem z gwałcili ją.

Wiadomości krajowe.

+ **Z kolei warsz.-wiedeńskiej.** Dyrektor kolei wiedeńskiej okólnikowo polecił zarządom poszczególnych wydziałów, aby sprawy emerytalne każdego pracownika, bądź ustępującego ze służby, bądź wskutek śmierci, były załatwiane nie później, niż w 1 i pół miesiąca od daty wystąpienia, lub daty śmierci.

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6-do 7 wiecz.

Kronika.

= (s) **W sprawie zebrania robotniczych.** Jak, wyjaśniło się obecnie, w fabrykach łódzkich nieczynnych wskutek strajku, lub lokautu, robotnicy mogą urządzać zebrania i odbywać narady zupełnie legalnie.

W tym celu robotnicy winni zwrócić się do administracji fabryki, w której dotychczas pracowali i wyjednać zgodę na zorganizowanie wiecu robotników danej fabryki w gmachu fabrycznym, następnie zaś zwrócić się do policji z podaniem o pozwolenie na urządzenie wiecu.

Pozwolenie policji jest niezbędne w myśl postanowień obowiązujących o zebraniach; w obecnych warunkach, jak wyjaśniono, sfery policyjne wydawać będą takie pozwolenia bez ograniczeń.

Na zebraniach robotnicy będą mogli wypowiedzieć swe poglądy na obecny stan rzeczy w danej fabryce, zgłaszać swe życzenia i wybierać delegatów, upoważnionych do pertraktacji z właścicielami lub zarządem fabryki w sprawie warunków powrócenia do pracy.

Nadmieniamy, że dzięki możności urządzania poszczególnych wiecu w fabrykach, wszelka akcja obywatelska okazuje się zbyt cenną, to też komitet obywatelski dla robotników pozbawionych pracy, oraz inne

sferę, które zamierzały podjąć akcję, pośredniczącą na szerszą skalę, obecnie wyrzekają się swego pierwotnego zamiaru.

Prezes chrześcijańskiego Tow. dobroczynności, oraz komitetu obywatelskiego, pastor Gundlach, który udzielił nam powyższych informacji, wyraża za naszym pośrednictwem życzenie, by robotnicy, w miarę sił i możliwości, starali się drogą legalnych zgromadzeń przyspieszyć ważną akcję pojednawczą robotników z fabrykantami.

— (s) **O język polski w szkołach.** Naczelnik łódzkiej dyrekcji naukowej nadesłał do zarządu chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności rozporządzenie, w którym, stwierdziwszy, że w szkołach przy pierwszej, drugiej i trzeciej ochronie, oraz w dwuklasowej szkole ogólnej przy szkole rzemiosł, wykłady odbywają się w języku polskim bez pozwolenia, żąda od Tow. dobroczynności, ażeby postarało się o odpowiednie pozwolenie w czasie możliwie najkrótszym.

— (f) **Ogłędziny komisji.** — Miejska komisja techniczno-sanitarna pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta, Andrejewa, dokonała oględzin różnych budowli:

Nieruchomości Pawła Ramischa, przy ul. Piotrkowskiej nr. 121, 3-piętrowej nowej oficyny i trzeciego piętra na istniejącej dwupiętrowej. Komisja poleciła w ciągu 2 tygodni usunąć rusztowanie i w 3 dni osuszyć koksem ściany wewnętrzne.

Majera Weintrauba, 3-piętrowego nowego domu przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 24. Komisja poleciła osuszyć dom koksem w ciągu 7 dni i zabrukować podwórze.

Szumla Hechta, przy ul. Pańskiej nr. 43, trzypiętrowego domu z trolejem i suterrenami oraz oficyn. Komisja poleciła osuszyć koksem domy w ciągu 2 tygodni, przedstawić wodę do analizy i urządzić na parterze mieszkanie dla stróża.

Gustawa Ryszaka, jednopiętrowego domu z trolejem i suterrenami, 2-piętrowej i parterowej oficyn, wozowni i stajni. Komisja budowlę przyjął.

Fajgi Nissel, 3-piętrowej oficyny przy ul. Długiej nr. 8. Komisja poleciła mieszkanie stróża urządzić na parterze.

Majlecha Ganca, trzypiętrowego domu i oficyn 2 i 1 piętrowej przy ul. Nawrot 88. Komisja poleciła osuszyć domy w ciągu 2 tygodni, przedstawić wodę do analizy i zabrukować podwórze w ciągu 10 dni.

Jana Lesza, przy ul. Widzewskiej nr. 100, trzypiętrowego domu i parterowej oficyny. Komisja poleciła w ciągu 1 miesiąca przedstawić wodę do analizy.

— (s) **Robotnicy-żydzi zamiast chrześcijan.** Gazeta „Łódz. Tag.“ (149) powraca do sprawy przyjmowania do fabryk żydów zamiast chrześcijan, zaznaczając, że dzieje się tak w Zgierzu, Tomaszowie, Zdunskiej Woli, a głównie w Łodzi. Tutaj fabryki łódzkie Hirszberga i Birnbauma, H. Kohna, Szaj Krotoszyńskiego, Jasera i innych, uczą specjalnie żydów tkactwa, żeby zajęli miejsca chrześcijan.

— (s) **W sprawie powołania zapasowych.** Powołani na ćwiczenia tegoroczne zapasowi powinni stawić się na punkt zborny przy kancelarii naczelnika wojennego łódzkiego powiatu w dniu 20 sierpnia r. b. o godz. 8 rano.

— (f) **Zjazd kas pożyczk.-oszczędnościowych.** Inspektor do spraw drobnego kredytu p. Krestjanow od pewnego czasu rozpoczął starania u władz wyższych o pozwolenie zwolnienia w Piotrkowie zjazdu przedstawicieli kas pożyczkowo-oszczędnościowych gubernji piotrkowskiej.

Wczoraj p. Krestjanow otrzymał od general-gubernatora pozwolenie na zwolnienie zjazdu. Odbędzie się on 25 września r. b. w Piotrkowie.

— (b) **Odwołanie posiedzeń sądowych.** II wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego miał rozważać w dniu wczorajszym kilka spraw kryminalnych, osób znajdujących się w więzieniach łódzkich.

Ponieważ w ostatnich czasach

w więzieniach tutejszych grasuje tyfus, przeto władze więzienia, w celach zapobieżenia rozszerzaniu się tej choroby, postanowiły nie wysyłać więźniów do sądów, wskutek czego sprawy, dotyczące się ich, zostały odłożone.

— (b) **Rewizja etatu.** Prezydent miasta zażądał od gminy żydowskiej przedstawienia listy płatników składki bóżnicznej, zmarłych w 1911, 1912 i 1913 roku.

Z tego powodu zwolano komisję do skontrolowania ksiąg i sformowania żądanej listy.

Komisja będzie czynną 8 dni.

— (b) **Wybory rabina.** Wczoraj w magistracie tutejszym zakończono układanie listy osób placących składkę bóżniczną i mogących brać udział w wyborze rabina.

Do jutra lista będzie uporządkowana według alfabety.

W poniedziałek o godz. 12 w południe odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji, która sprawdzi listę.

— (b) **Zebrań krawców.** Jutro o godz. 8 po południu odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Kamiennej nr. 1 nadzwyczajne zebranie członków Stow. krawców, celem omówienia sprawy kas chorych.

Wypadki.

— (f) **Zaginiona.** W tych dniach, wyszła z domu i nie wróciła więcej, 22-letnia Freidla Gotheiner. G. była umysłowo chorą.

Rodzina czyni bezskuteczne poszukiwania.

— (f) **Zamach samobójczy.** Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, zawezwano pogotowie ratunkowe na Karolewską szosę nr. 12, gdzie w celu samójstwa, napił się kwasu karbolowego 32-letni tkacz, Antoni Lehman. Lekarzowi pogotowia udało się go uratować.

Przyczyną zamachu samobójczego, był absolutny brak środków do życia.

— (f) **Nagle zasłabnięcia.** W domu nr. 81 przy ul. Składowej, zachorował nagle robotnik 45-letni, Andrzej Swierczyński. Pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego.

— W domu nr. 30 przy ul. Wschodniej, zachorowała nagle służąca 21-letnia, Łajga Skulska. I w tym wypadku pomocy udzielił lekarz pogotowia ratunkowego.

— (f) **Wypadki.** Wczoraj, o godz. 8 wieczorem, na ul. Wolborskiej nr. 44, wóz najechał na 41-letniego stolarza Chaima Wundersterna i złamał mu prawą rękę.

— Na stacji towarowej kolei fabryczno-łódzkiej, przy ul. Widzewskiej, bela towaru spadła na 12-letniego Sruła Wassersteina i złamała mu lewy obojczyk. Chłopca karetka pogotowia ratunkowego odwiozła do szpitala Poznańskiego.

— Przed domem nr. 20 na ulicy Wodnej, upadł na chodnik 5-letni Ksawery Goljat, syn robotnika i złamał lewą rękę.

Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz pogotowia ratunkowego.

— (b) **Śmiertelny upadek z dachu.** Dział o godz. 12 w południe w domu przy ul. Długiej nr. 17 spadł z dachu oficyny na bruk podwórza 18-letni uczeń blacharski, niewiadomego nazwiska, zajęty przy naprawie dachu. Siła upadku była tak wielka, że chłopcu pękła czaszka. Wezwany lekarz Pogotowia ratunkowego skonstatował śmierć.

Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zejścia władz sądowo-policyjnych. Dziś o godz. 5 po poł. odbędzie się sekcja.

Zamiejscowa.

— (z) **Kasy chorych w Zgierzu.** Wczoraj w fabryce Bredsznajdra i Brodacza w Zgierzu, zatrudniającej 214 robotników, wybrano 30 pełnomocników na ogólne zebranie kasy chorych.

— (x) **Z fabryk zgierskich.** Robotnicy wykończalni O. Hofmana i M. Warszawskiego w Zgierzu, w liczbie 43, po krótkotrwałym bezrobociu, otrzymawszy 10 procent podwyżki powrócili wczoraj do pracy.

W wykończalni Sirkisa i Eigiera przy ul. Zegrzańskiej robotnicy w ogólnej liczbie 55, po kilkogodzinny strajku uzyskali 10—16 procentu podwyżki i pracę wznowili.

— W przedzalni Pawła Kistera i S-ki przy ul. Zegrzańskiej robotnicy w liczbie 35, po jednodniowym bezrobociu, uzyskawszy podwyższenie płacy zarobkowej o 25 procent powrócili wczoraj do pracy. Po upływie jednak kilku godzin zażądali jeszcze 5 procent, a ponieważ tym razem fabrykanci żądaniu ich odmówili przeto bezrobocie wznowiono.

— W przedzalni A. Guce przy ul. Szczepińskiej porzucito pracę 44 robotników.

— W przedzalni O. Majera przy ul. Zegrzańskiej porzucito pracę 22 robotników.

— W fabrykach Tow. akc. „Lorentz i Krusche“, w których porzucito pracę pozostali robotnicy, wywiezione ogłoszenie, że z powodu porzucenia pracy przez robotników bez uprzedniego wypowiedzenia t. j. z pogwałceniem odnośnych przepisów, fabryki zostały zamknięte na czas nieograniczony i że legitymacje będą zwracane robotnikom do d. 19 b. m. włącznie w kantorze fabrycznym, a nieodebrane do tego czasu przesłane zostaną do miejscowego urzędu policyjnego. Wypiata za ostatnie dni pracy oskuteczniona zostanie w przyszły czwartek.

Z powodu zamknięcia fabryk tego Towarzystwa pozostało bez pracy 680 robotników.

— W fabryce Tow. akc. Zgierskiej manufakturzy bawełnianej, porzucito wczoraj pracę 188 robotników żądając 20—30 procent podwyżki. Jednocześnie przestało pracować 61 robotników z oddziału motorów, a to z powodu braku pracy wywołanego bezrobociem w innych oddziałach fabryki. Wobec tego wczoraj zarząd fabryki wywiesił ogłoszenie tej treści: „Podaje się do wiadomości robotników fabryki, że z powodu niestawienia się do roboty robotników z oddziałów obrabczników i szpulaczów przerywa się pracę w całej fabryce“.

W fabryce tej pracowało 560 robotników.

— W zakładach przemysłowych Tow. akc. A. G. Borsta przy zbiegu ulic Strykowskiej i Błotnej porzucito wczoraj pracę 76 robotników wykończalni żądając podwyższenia płacy o 30 procent.

— (f) **Godne naśladowania.** W Brzezinach od dłuższego już czasu kupcy, handlujący gotowymi ubraniami, zastanawiali się nad sposobami walki z rujnującymi ich niewypłacalnościami.

Wybrane w tym celu komisja na dwóch zebraniach ułożyła następujący plan walki.

1) Kupiec posiadający w mieście protestowane weksle, nie otrzyma towaru, dopóki nie ureguje należności przynajmniej na 50 pr.

Jeśli, który z wierzycieli nie chce zgodzić się na taką regulację długu, to jednak nie krapuje zupełnie kupca i nie tamuje mu drogi do nabywania towaru.

Jeśli wierzyciel prolonguje weksle do sezonu następnego, to kupiec może otrzymać towar w tym sezonie po uregulowaniu całkowitej należności wekslowej.

2) Kupcowi, który nie płacił można kredytować więcej niż 75 pr. wartości towaru w ciągu lat 3 od przybycia jego do Brzezina.

3) Termin płatności weksli winien być nie dłuższy niż 6 miesięcy. Wyjątek stanowią kupcy, którzy byli wypłacalni w ciągu 10 lat bez przerwy.

4) Weksle, które są w obrocie zeszłego sezonu muszą być zaksięgowane i zabezpieczone. Wyjątek stanowią weksla kupców wypłacalnych w ciągu ostatnich lat pięciu.

5) Na żądanie komisji właściciele magazynów i komisjonerzy winni okazywać rachunki kupna.

6) Należność komisjonera winna być regulowana natychmiast gotówką lub udzieleniem mu kredytu.

7) Kupiec powinien regulować rachunki z każdym od kogo towar nabywa. W przeciwnym razie nie będzie dostawał towaru.

8) Kupcowi, który nie prowadzi handlu najmniej 5 lat, nie można udzielać kredytu większego, niż 75 pr. wartości towaru.

9) Kupiec, który nie prowadzi handlu na swoje imię, winien na wekslu podpisywać firmę i siebie.

10) Wszystkie nieporozumienia rozstrzyga komisja, która też ma

nadzór nad wypełnianiem przepisów powyższych.

Ograniczenia powyższe bezwarunkowo przyczynią się do zmniejszenia liczby niewypłacalności w Brzezinach. Przykład kupców brzezińskich godzien jest naśladowania.

— (f) **Odmowa.** Gubernjalna komisja do spraw stowarzyszeń i związków, odmówiła legalizacji żydowskiej pożyczkowo-oszczędnościowej kasie w Krzepicach, ponieważ w tem miejscu znajduje się już chrześcijańska kasa pożyczkowo-oszczędnościowa.

— (b) **Rozporządzenie prokuratora.** Prokurator kaliskiego sądu okręgowego wydał rozporządzenie zabraniające umieszczania w piśmie podobizn bandytów, którzy okradli obrazę w kaliskim kościele farnym.

— (s) **Nowi rejenci.** P. Jan Grzankowski, sekretarz VII wydziału cywilnego warszawskiego sądu okręgowego mianowany został rejentem w Piotrkowie.

— (f) **Na urlop.** Dyrektor zarządu akcyzy kaliskiego i piotrkowskiego okręgu p. Matulewicz wyjechał na urlop miesięczny. Zastępuje go starszy rewizor Fouin.

— (s) **Z Piotrkowa.** Korespondent nasz piotrkowski komunikuje, że onegdaj wysłano pod silnym konwojem na Syberję, Grzelaka, Jezierskiego i Danajskich skazanych przez warszawską izbę sądową na zesłanie za należenie do polskiej partji socjalistycznej.

— (f) **Śmierć w stawie.** W Lutomińsku, w stawie, znaleziono ciało 80-letniej kobiety. Okazało się, że jest to żona robotnika Michła, warjatka, która przed kilku dniami wyszła z domu i zaginęła bez wieści.

— (k) **Znaczna kradzież.** W kolonji Radogoszcz przy remizie tramwajów zgierskich z mieszkania Luizy Becker skradziono 700 rb. gotówką, złote zegarki i pierścienki, książeczki wkładowe z łódzkiej kasy na sumę 6,700 rb., weksle i inne rzeczy na sumę 14,584 rb. Śledztwo, przeprowadzone przez strażników, wykazało, że kradzieży dokonali krewni Beckerowej, Herman i Gotfryd Beckerowie. Przy rewizji znaleziono u nich znaczną część skradzionych rzeczy, poczem aresztowano ich i osadzono w więzieniu.

— (k) **Utopione dziecko.** W kolonji Zabieniec, gm. Radogoszcz, u kolonistów Weniera mieszkała na letnisku 86 l. Emilja Szpryng. W dniu 14 lipca Szpryng wyszła do sklepu, zostawiwszy w domu półtoraroczną córeczkę Alicję.

Dziecko podczas nieobecności matki poszło nad staw i tam wpadło do wody. Na krzyk dziecka nadbiegli sąsiedzi i wydobyli z wody dziewczynkę już nieprzytomną, której do życia nie zdołano.

Rozrywki i zabawy.

— (z) **Zabawa murarzy.** Zarząd związku murarzy „Łączność“, zawiadamia członków i zaproszonych gości, że zapowiadana na ubiegłą niedzielę zabawa w ogrodzie przy ul. Widzewskiej № 187, nie odbyła się z powodu niepewnej pogody.

Następna zabawa w drugim terminie odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m., o godz. po poł. i zapowiada się bardzo obiecująco.

— (z) **Zabawa czeladzi zdunskich.** Zgromadzenie czeladzi zdunskich urzędzą w niedzielę dnia 20 b. m. w Widzewie, szosa Rokicińska № 185 w ogrodzie Kunitzera zabawę ogrodową, połączonej z tańcami i różnymi niespodziankami.

Początek o godz. 2 po poł. W razie niepogody zabawa odłożona zostanie do następnej niedzieli.

— (x) **Zabawa „Liry“ zgierskiej,** która z powodu niepogody niedoszła do skutku w niedzielę ubiegłą, odbędzie się w lesie zgierskim, w niedzielę nadchodzącą.

Ze sceny i estrady.

Koncerty W. S. O.

Po dłuższej przerwie, z powodu deszczu, dziś koncert symfoniczny, którego program zapowiada arcydzieła tej miary, co uwertura z „Pe-

Dziś, dnia 18 lipca zasnęła w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach



Anna Ignaczak

przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu Hertla przy ul. Piątkowskiej (przy parku miejskim) w Zgierzu na cmentarz katolicki nastąpi w Niedzielę, dn. 20 b. m. o godz. 6 po poł. Na smutny ten obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrzebani w nieutulonym żalu

Mąż i dzieci.

ry „Flet zaczarowany“, Mozarta, 2 preludja Chopina, „Rondo capriccioso“ Mendelsohna, symfonia „Wesele wiejskie“, Goldmarka (Andante i Intermezzo), Koncert „Fantazja“, na tematy Mozartowskie, układu Klinga, „Andante“ z symfonji Beethovena, „Węgierskie rapsodja“, Ehricha, a także rzadko grywane ze względu na swe trudności techniczne „Uwertura uroczysta 1812 rok“, Czajkowskiego, w którego wykonaniu obok pełnej orkiestry, biorą udział dzwony w efektach kościelnych, a bitwy ilustruje strzelanina; dzieło to, które dziś usłyszamy, jest ozdobą wszystkich programów symfonicznych.

Na żądanie publiczności, jutro, oprócz zwykłego koncertu, odbędzie się koncert dla dzieci i dorosłych, o godz. 4 po południu, wejście tylko 5 i 10 kop.

Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.

W piątek, po raz drugi — „A natol“.
W sobotę i w niedzielę — „A natol“.

Z fabryk.

— (f) Powrócili do pracy: w apreturze Artura Majstra (Nowe Rokicie); w fabryce Karola Eiserta ul. Karola.

— (d) W fabryce wyrobów wełnianych D. Prusaka przy ulicy Zielonej № 13—41 robotników; w fabryce tkackiej Mirtina i Zemeka przy ulicy Zielonej № 20 — 90 robotników; w fabryce Lubowskiego i Jakubowicza przy ulicy Karola № 17 — wszyscy robotnicy; w fabryce przedziałniczej Natana Szpiro — 75 robotników; w fabryce przedziałniczej Edwarda Weissa — 23 robotników; w przedziałni R. Grudzińskiego i S-ki przy ulicy Średniej № 29; w fabryce C. Kreszla przy ulicy Widzewskiej № 116; w tkalni mechanicznej Hermana Gentscha — Widzewska 116; w tkalni B. Wachsa — przy ulicy Juljusza.

— (k) W przedziałni M. Warchiwkera przy ulicy Piotrkowskiej № 208½; w fabryce akc. tow. sukiennej manufaktury Leonhardta, Woelkera i Girbardta w oddziale wełnianej przedziałni 48 snowaczy; w mechanicznej tkalni zarobnej G. Martina i E. Zemeka przy ulicy Zielonej; w fabryce mechanicznej wyrobów bawełnianych Natana Szpiro i S-ki; w przedziałni Edwarda Weissa na Nowem Rokicim.

— (k) W fabryce Allarta, Raussau i S-ki, po podwyższeniu płacy zarobkowej od 5 do 7 proc. stawilo się w dniu wczorajszym da pracy około 600 robotników, którzy pracują z pewnymi przerwami z powodu braku strajkujących jeszcze pomocniczych robotników.

— (d) Porzucili prace:
— W tkalni ręcznej Gilwona, przy ul. Senatorskiej nr. 25, — 120 robotników.

— W fabryce wyrobów wełnianych Karola Kreczmera, przy ul. Milsza nr. 60, — 105 robotników.

— W fabryce M. S. Muszkata i N. Mendelsohna, przy ul. Nowo-Spacerowej nr. 10, — 13 robotników.

— Postawili żądania w fabryce Wilhelma Lurkensa, przy ul. Spacerowej nr. 35, — 29 robotników, żądali podwyżki 25 proc.

— (s) W fabryce Otto Hezlera, przy ul. Siedleckiej. Robotnicy farbniarni i apretury zażądali wczoraj podwyżki o 10 procent; administracja uwzględniła żądania robotników bez przerwy w pracy.

— W fabryce Brauna, przy ul. Zarzewskiej nr. 70. Robotnicy zażądali podwyżki o 10 proc., administracja zgodziła się na żądanie robotników, a także na płacenie godzin pofajerantowych w oddziale przedziałni.

— (k) Do dnia dzisiejszego robotnicy przystąpili do pracy w 27 fabrykach.

— (k) W fabryce wyrobów tryk. Wilhelma Lurkensa przy ul. Spacerowej № 35, zatrudniającej 178 robotników, 18 zażądało 25 proc. podwyżki pomimo nie otrzymania podwyżki pracują w dalszym ciągu.

— (k) W fabryce M. S. Muszkata i N. Mendelsohna przy ul. Spacerowej № 10 wczoraj robotnicy zażądali 20 proc. podwyżki.

— (k) W wykończalni fabryki pluszu Mojżesza Grawe przy Konstantynowskiej szosie № 20 w Brusie w oddziale strzyżenia wełny robotnice zażądały podwyżki płacy i porzuciły w dniu wczorajszym pracę. Fabryka zatrudnia 102 robotników.

— (k) W fabryce wyrobów wełnianych Karola Kretchmera przy ul. Milsza № 62 w oddziale przedziałni i grempli wczoraj o godz. 2 i pół po południu porzuciło pracę 56 robotników, żądając 17 proc. podwyżki płacy, o godz. 6 wieczorem przyłączyło się do powyższych żądań i porzuciło pracę jeszcze 50 robotników.

Kronika sądowa.

Za zabójstwo rewierowego Dzianko wskiego.

W środę, w pierwszym dniu swej kadencji częstochowskiej, warszawski okręgowy sąd wojenny rozpatrywał sprawę o zabójstwo rewierowego Dziankowskiego w dniu 4 lutego b. r. przed domem nr. 5 na ul. Żelaznej. Oskarżonych pierwotnie było dwóch, ponieważ jednak Jaworski powiesił się w swoim czasie w magistrackim areszcie częstochowskim, przed sądem stanął jeden tylko jego współoskarżony Stanisław Oleślak, którego po przyznaniu się do zabójstwa skazano na pozbawienie wszystkich praw stanu, 20 lat ciężkich robót, a potem dożywotnie osiedlenie na Syberji.

O zabójstwo dyrektora Bojemskiego.

Ten sam warszawski okręgowy sąd wojenny w poniedziałek 21 b. m. sędzić będzie sprawę o zabójstwo dyrektora huty „Częstochowa“ tow. B. Hantke na Stewiku Marjusza Bojemskiego.

Sprawa ord. Bispinga.

Jak wiadomo, władze śledcze znalazły u ord. Bispinga i odebrały od niego osiem weksli na olbrzymią sumę 400,000 rb. z podpisami zamordowanego ks. Druckiego-Lubeckiego, z których to weksli jeden został już przez Bispinga zdyskontowany.

Jednocześnie pojawiły się wieści, podające w wątpliwość autentyczność podpisów zamordowanego na powyższych wekslach, oraz wyrażające niemożliwość powstania tak olbrzymiego długu wekslowego

strony ks. Druckiego-Lubeckiego na rzecz Bispinga.

Oczywiście władze śledcze zajęły się zbadaniem tej kwestji, posiadającej doniosłe znaczenie w kwestji wyjaśnienia stosunków materialnych, łączących ofiarę z podejrzanym o mord ord. Bispingiem. Weksle przesłano do Petersburga w celu dokonania ekspertyzy na mocy nowego prawa, uchwalonego w r. z. (art. 429 org. sądowej), a dotyczącego utworzenia w Petersburgu przy prokuratorze izby sądowej specjalnego gabinetu do ekspertyz naukowych.

W tym własnie gabinecie do ekspertyzy wykonano kilkadziesiąt tablic zdjęć fotograficznych podpisów zamordowanego księcia Druckiego-Lubeckiego.

Otrzymało z Petersburga wiadomość, że gabinet uznał wszystkie osiem podpisów za sfałszowane.

Sędzia śledczy Bezmienow zwrócił się do magistratu o wydanie mu planów lokalu, w którym mieszkał ks. Drucki-Lubecki, oraz o wskazanie czasu, w jakim była rozbierana do robót brukarskich ul. Szpitalna.

Republika mnichów.

Obecne wiry wojenne na Bałkanie wyzyskać chcą na swoją korzyść także mnisi i pustelnicy świętej góry Athos. Żądają oni niezawisłej rzezypospolitej. Czy osiągną swój cel, jest rzeczą, przynajmniej na razie „wątpliwą“.

Od 1,200 lat istnieją na wschodnim cypelu półwyspu Chalcydyka — klasztor mnichów prawosławnych. — Ponieważ wspomniany wyżej, wschodni cypel półwyspu Chalcydyka tylko pasem ziemi na 2 kilometry szerokim, połączony jest ze stałym lądem, więc faktycznie stanowi on w pewnym stopniu wyspę, która od najwyższego swego szczytu, góry Athos nosi swoje miano.

Ludność Athos składa się w przeważnej części z mnichów, którzy mieszkali w 21 obwarowanych klasztorach. Nadto na Athos znajduje się 12 kolonji klasztornych i więcej, jak 200 pusteli.

Przed laty liczba mieszkańców Athos wynosiła 7500 głów. Dzisiaj liczba mieszkańców tamtejszych musi być znacznie większa. Dotychczas turcy troszczyli się bardzo mało o los klasztorów Athosu.

Klasztorzy rządzone były przez radę, wybieraną przez poszczególne klasztory.

Wspólna pieczęć rady znajdowała się w dwóch egzemplarzach — w rękach czterech najstarszych zakonników. Wszystkie klasztory uzgodzone są na tej samej zasadzie wspólnoty i pustelnictwa. Kierownicy klasztorów wybierani są bądź to na dożywocie, bądź też na trzy lata.

17 klasztorów Athosu znajduje się w rękach mnichów greckich. Zdawałoby się zatem, że przeważa tam całkowicie wpływ grecki. Tymczasem tak nie jest.

Na Athos dominuje klasztor rosyjski Rosikon, posiadający znaczne i liczne filje. Poza tem istnieje jeszcze tam klasztor bulgarski, serbski i rumuński.

Mnisi żyją odcięci od świata. Kobiectwo nie wolno pojawić się na ziemi Athosu. Dawniej mnisi uprawiali

wiedzę, którą doprowadzili do znacznego rozwoju.

Dzisiaj zajmują się wyłącznie rolnictwem i rękodziełem.

Telegramy.

REWEL, 17 lipca. (p.)—(Urzędowo). Telegram ministra Dworu Cesarskiego: Jacht Cesarski, „Sztandart“, mając na pokładzie Ich Cesarskie Mości i Najdostojniejsze Dzieci, w dniu 16 b. m. wypłynął z rejsu „Sztandart“ w celu udania się na rejs Rewelski, dokąd przyplynie dzisiaj rano i staną na kotwicy“.

Zamknięcie Rady państwa.
PETERSBURG, (p), 17 lipca. Przewodniczy Golubiew. W loży rządowej znajduje się prezes Rady ministrów, minister handlu i przemysłu, zarządca urzędu do spraw rolnictwa i nadprokurator synodu.

Bez rozpraw przyjęto cały szereg drobnych projektów praw w redakcji Dumy.

Prezes Rady państwa Akimow oświadcza, że Rada państwa kończy sesję pomyślnie, bo zostało tylko 14 projektów, z których 6 jeszcze po III Dumie. Jeden z takich projektów — o wprowadzeniu samorządu miejskiego w Królestwie Polskim — zwrócony został bardzo niedawno.

W końcu przewodniczący oświadcza: „Wzywam zebranie do wysłuchania Imiennego Ukazu Najwyższego wyrażenia naszych niezmiennie wiernopoddanych uczuć Monarchy“. Wszyscy wstają. Sekretarz stanu ogłosił Ukaz Najwyższy o przetrwaniu prac Rady państwa do dn. 14 listopada.

Po odczytaniu ukazu prezes woła: Niech żyje nasz Cesarz, hurra! W sali rozległo się trzykrotne hurra.

Posiedzenia zamknięte.

PETERSBURG, (p), 17 lipca. Komunikat urzędowy. Imienny Ukaz Najwyższy do Senatu Rządzącego. Na podstawie art. 99 praw zasadniczych rozkazujemy prace Rady państwa przerwać od 17 lipca r. b., wyznaczając termin ich wznowienia na d. 14 listopada r. 1918. Senat Rządzący nie zaniebda wydać w tym celu niezbędnych rozporządzeń.

Na oryginalne własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano

MIKOŁAJ.

Na jachcie „Sztandart“, 30 czerwca r. 1918.

Kontrasygnował prezes Rady ministrów, sekretarz stanu, Kokowcow.

Strajk i lokaut.

RYGA, 17 lipca. (p). — Fabrykę „Feniks“ zamknięto na czas nieograniczony z powodu, że robotnicy zastrajkowali, żądając podwyższenia płacy.

Revolucja w Chinach.

PEKIN, 17 lipca. (p). — W dolinie Yang-Tse, ruch rewolucyjny przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Rozgłoszono odezwę rewolucyjną. Wrzenie wzrasta.

Burze i wylewy.

LWOW, 17 lipca (wł.).—Dziś po południu srożyła się tu gwałtowna nawałnica z ulewą. Sutereny zalała woda na wysokość pół metra. Komunikacja tramwajowa przerwana.

KRAKOW, 17 lipca (wł.).—Skutkiem wylewów dyrekcja kolejowa zarządziła wstrzymanie ruchu na dystansie Chabówka—Zakopane.

KRAKOW, 17 lipca (wł.).—W Rabce powódź. Paniczanka, Raba zalała prawie całe miasteczko. Mosty pozrywane, rynek zalany. Połączenie kolejowe z Krakowem przerwane. Wiele domów ucierpiało.

BIAŁOGROD, 17 lipca (wł.).—Pod Kistendil bulgarzy ponieśli podobno ciężkie straty.

Audjencje Berchtolda.

WIEDEN, 17 lipca (wł.).—Wczorajsza i dzisiejsza audjencje Berchtolda u cesarza wywołały liczne komentarze: przypuszczają, że chodzi o zaakceptowanie przez cesarza planu w sprawie bałkańskiej.

Sejm galicyjski.

WIEDEN, 17 lipca (wł.).—Namiestnik Korytowski odbył dłuższą konferencję z ministrem spraw wewnętrznych w sprawie zwołania sejmiku galicyjskiego i przedłożenia reformy wyborczej.

Nota rosyjska.

WIEDEN, 17 lipca, (wt.) Dziś przybył ambasador rosyjski do ministra spraw zagranicznych i wręczył mu notę nieznaną treści.

Ofiary lotnictwa.

LONDYN, 17 lipca, (wt.) — Podczas lotu w Salzburgu, lotnik Hewison, z powodu defektu motoru spadł. Motor eksplodował i wybuchł pożar. Z pod spalonego samolotu wydobyto zwęglone ciało lotnika.

PILA, 17 lipca, (wt.) — Podczas naprawy balonu Sypelante, powstała nagle wichura zabrała nagle balon wraz z 2 żołnierzami, trzymającymi linę balonu, jeden z żołnierzy spadł z wysokości 30 metrów i pokaleczył się, drugi zaś spadł z wysokości 200 metrów i zabił się. Balon ten spadł niedaleko Pily.

Groźby Turoji.

PARYŻ, 17 lipca, (wt.) Na wczorajszym tygodniowym przyjęciu ambasadorów u Pichona, dowiedziano się o oświadczeniu wielkiego wezyra, że Turcja nie będzie miała względów dla warunków, podpisanych w Londynie i że wyszuka obecną wojnę, aby powetować straty.

Burze w Wielkopolsce.

POZNAN, 17 lipca, (wt.) W całym Księstwie Poznańskim szalały wczoraj straszne burze z piorunami; szczególnie ucierpiał powiaty: wągrowiecki i inowrocławski.

Powiększenie armji francuskiej.

PARYŻ, 17 lipca, (wt.) — Komizja wojskowa senatu uchwaliła, że młodzież 20 letnia ma być zaciągnięta do wojsk w listopadzie, armja francuska wobec tego znacznie wzrosła.

Zamknięcie zjazdu pracowników handlowych.

MOSKWA, 17 lipca, (wt.) Z rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych po porozumieniu z ministrem handlu czwarty wszechrosyjski zjazd pracowników handlowych został zamknięty.

Rozporządzenie to wywołało nastroj przynębiający.

Delegaci wyjeżdżają z powrotem do domów.

Dziś wszelkie zebrania zabronione zostały przez policję.

Telegram błagalny.

WIEDEN, 17 lipca, (wt.) — Król Ferdynand przysłał do cesarza Franciszka-Józefa telegram, w którym błaga o interwencję!

Na granicy serbsko-węgierskiej.

WIEDEN, 17 lipca, (wt.) — Serbowie zmobilizowali ostatnie powołanie i skoncentrowali wojska w pobliży granicy wygierskiej.

Trzeci korpus węgierski został zmobilizowany.

Odwet Turoji.

KONSTANTYNOPOL, 18 lipca, (wt.) Turecka armja znajduje się w drodze na Adranopol. Zamiarem komendy tureckiej jest w dniu 23 lipca, jako w dniu uroczystego święta narodowego, otoczyć Adranopol ze wszystkich stron i rozpocząć oblężenie.

RZYM, 18 lipca, (wt.) „Trybuna“, donosi, że rząd rosyjski zwrócił się do Turcji z oświadczeniem, że nie ścierpi w żadnym razie przekroczenia linii Enos Midja przez wojska tureckie.

Bratobójcza wojna.

BIAŁOGROD, 17 lipca, (wt.) — Z głównej kwatery pod Kumanowem donoszą, że operacje wojenne trwają w dalszym ciągu. Oczekiwana jest wielka bitwa pod Kistendil.

BUKARESZT, 17 lipca, (wt.) — Rząd rumuński wręczył mocarstwom notę, w której zawiadomił, że żąda ograniczenia od Bułgarii linją Turtukaj-Dobrycz-Balczyk. Dalej żąda Rumunja współdziałania w sprawie granic Serbji i Grecji.

PARYŻ, 17 lipca, (wt.) „Figaro“ donosi, że ambasador austriacki oświadczył przedstawicielowi Rosji że

Austria nie dopuści do zniszczenia Bułgarii, oraz zażądał, aby Rosja wpłynęła na natychmiastowe wstrzymanie kroków wojennych.

WIEDEN, 17 lipca, (wt.) Dyplomacja austriacka stara się wywołać nieporozumienie pomiędzy Rumunją i Serbją i rozsiewa pogłoski, jakoby w Białogrodzie zapanował ruch agitacyjny przeciw Rumunji.

SOFJA, 17 lipca, (wt.) — Wojska rumuńskie wstrzymały ruch kolejowy pomiędzy Sofją i Kawarną.

KONSTANTYNOPOL, 17 lipca, (wt.) — Wojska tureckie maszerują dalej i zajęły wczoraj Midję. Bułgarzy opuścili Siliwri.

LONDYN, 17 lipca, (wt.) — Poseł bułgarski w Londynie udał się do Greya i zawiadomił go, że armja turecka już przekroczyła linję Enos-Midja i posuwa się na Adranopol, Bułgaria zatem prosi Anglję, aby poczyniła kroki u Rosji, wzywając Turcję do cofnięcia armji. Koła polityczne twierdzą, że Bułgaria pierwsza zerwała warunki konferencji w Londynie, wobec czego mocarstwa nie mogą przeciwdziałać.

SOFJA, (wt.), 17 lipca. Położenie Bułgarii jest obecnie bez nadziei i bez wyjścia, jeżeli Europa nie pospieszy jej na pomoc. Utworzenie nowego gabinetu natrafia na poważne trudności, co przyczynia się do jeszcze większego zamętu.

WIEDEN, 18 lipca (wt.) — Poseł austriacki w Sofji, hr. Tarnowski wyjechał do Wiednia w celu pozyskania Austrii dla pośrednictwa pomiędzy Bułgarią i Rumunją.

SOFJA, 18 lipca (wt.) — Miasto przepelnione jest bułgarskimi uciekinierami z Macedonji. Chłopi macedońscy zapełniają ulice, nie mając żadnego przytułku. Rząd postanowił wybudować dla nich baraki.

PARYŻ, 18 lipca, (wt.) Z Sofji donoszą, że były głównodowodzący armją bułgarską, generał Sawow ponownie został zamianowany genaralissimusem. Utrzymują, że ponowna nominację Sawowa należy przypisać stambulowcom i Genadienowowi, który pozatem stara się pozyskać dla Bułgarii Francję, oraz przedstawić sprawę Bułgarii kongresowi państw europejskich, projekt ten znajduje jednakże niewielu zwolenników ze względu na nowe niebezpieczeństwo dla Europy.

PARYŻ, (wt.), 18 lipca. Ambasadorowie trójporozumienia odbyli szereg konferencji z greckimi mężami stanu. Dyplomaci starają się wpłynąć na Grecję, aby zredukowała swoje nadmierne żądania, gdyż w interesie wszystkich mocarstw leży jaknajszybsze zawarcie pokoju na Bałkanach. Posłowie trójporozumienia starali się wpłynąć w Bukareszcie i Białogrodzie na umiarkowanie rządów wobec Bułgarii.

WIEDEN, (wt.), 18 lipca. Donoszą z Sofji, że w bułgarskich kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, iż nowy prezes ministrów Malinow zapytywał posła austriackiego w Sofji, jakie korzyści gotowa jest zapewnić Austria Bułgarii na wypadek, gdyby Bułgaria rozpoczęła rokowania z Rumunją. Jeśli odpowiedź Austrii będzie przychylna, to Bułgaria odda spór do rozstrzygnięcia Europejskiego.

PARYŻ, 18 lipca, (wt.) Donoszą tu, że pomiędzy Rosją i Austrią panuje porozumienie w sprawie bałkańskiej. Oba mocarstwom zależy na tem, aby Bułgaria nie wyszła z obecnej wojny zniszczoną.

BERLIN, 18 lipca, (wt.) — „Berl. Tageblatt“ donosi z Sofji, że Bułgaria gotowa jest zgodzić się na ograniczenie linją rzeki Wardar posiadłości bułgarskich o serbskich.

BERLIN, 18 lipca, (wt.) „Voss Ztg“ donosi na podstawie informacji z kół dyplomatycznych, że kiedy zbiegli dyplomacji celem załagodzenia

zatargu bułgarsko rumuńskiego nie odniosły skutku, król Ferdynand zwrócił się bezpośrednio do króla Karola z prośbą o rokowania pokojowe, a jednocześnie do cesarza austriackiego z prośbą o pośrednictwo. Cesarz Franciszek Józef spełnił już wówczas to życzenie i ambasador austriacki w Bukareszcie hr. Wirtemberg poczynił odpowiednie kroki u rządu rumuńskiego. Był prezes ministrów Geszow odjechał do Bukaresztu, a przez to samo rokowania pomiędzy Bułgarią i Rumunją dzisiaj się rozpoczyna.

KONSTANTYNOPOL, 18 lipca, (wt.) — Dzienniki donoszą ze sfer rewolucyjnych bułgarskich, że rewolucjonisci bułgarscy wydali wyrok śmierci na cara Ferdynanda.

SOFJA, 18 lipca, (wt.) — Podniesiono tutaj projekt zwołania zjazdu premierów w Bukareszcie.

LONDYN, 18 lipca, (wt.) „Daily Telegr.“ donosi z Bukaresztu, że król Karol odpowiedział na telegram cara Ferdynanda wymijająco. Wyraził on życzenie, aby stosunki przyjacielskie pomiędzy Bułgarią i Rumunją były jaknajprędzej przywrócone, lecz nie daje żadnych realnych podstaw do porozumienia.

BUKARESZT, 18 lipca, (wt.) Donoszą tu, że dwa korpusy rumuńskie które już przekroczyły Dunaj starły się z wojskiem bułgarskim.

Głosy prasy o wojnie.

LONDYN, 18 lipca, (wt.) W politycznych kołach angielskich uważają sytuację europejską za bardzo powikłaną, lecz nie beznadziejną. — Mocarstwa poczyniły energiczne kroki w Sofji, Konstantynopolu i Bukareszcie, które powinny odnieść pożądaną skuteczną.

W Sofji mocarstwa starały się skłonić Bułgarię do wystania swoich delegatów pokojowych, w Konstantynopolu, aby Turcja nie przekraczała granicy Enos Midja, w Bukareszcie zaś, aby Rumunja nie obsadzała Bułgarii nie posuwała swoich wojsk na Sofję.

BIAŁOGROD, 18 lipca, Zwracają się ostro przeciwko Rosji z powodu zaopiekowania się Bułgarią. Dzienniki przypominają zachowanie się w obecnym zatargu Bułgarii wobec Rosji, wskazują na wojowniczy list cara Ferdynanda w odpowiedzi na znany telegram rosyjski i t. d. Dzienniki dowodzą dalej, że Bułgaria powinna pertraktować o pokój bezpośrednio z Serbją, gdyż ta ostatnia musi się zabezpieczyć na czas długi przed zamachami Bułgarii.

BERLIN, 18 lipca, (wt.) — „Local Anzeiger“ donosi z Białogrodu, że w tamtejszych kołach dyplomatycznych wnoszą ze zjazdu Venizelosa z Pasiczem, że Serbja zgodzi się tylko na bezpośrednie rokowania z Bułgarią, z pominięciem mocarstw. Jak donoszą dalej do tego pisma, Turcja nie widzi w przekroczeniu granicy Enos Midja naruszenia układów londyńskich, gdyż na konferencji londyńskiej oznaczone zostały tylko końcowe punkty tej linii, lecz nie linja sama.

PARYŻ, 18 lipca, (wt.) — Dzienniki donoszą, że stosunki pomiędzy Austro-Węgrami i Niemcami w ostatnich czasach uległy znacznemu oziębieniu. Okazało się, że pomiędzy Austrią i Rumunją nie zostało zawarte żadne porozumienie wojskowe, aczkolwiek taki traktat istnieje pomiędzy Niemcami i Rumunją. (Zdaje się powinno być: aczkolwiek jest to warunkiem traktatu niemiecko-austriackiego (przypis Agencji).

Dział handlowy.

Berlin, 18 lipca,

Tendencja na wielkich giełdach europejskich wzmacnia się w dalszym ciągu, na skutek pomyslnych wiadomości i blizkiem rozpoczęciu rokowań pokojowych i niedalekiem zakończeniu wojny bałkańskiej. Na wszystkich giełdach nastąpiła dzisiaj, zwykła kursów.

Na giełdzie berlińskiej po raz pierwszy od dłuższego czasu nastąpiła ogólna zwykła kursów, t. j. poprawiły się ceny za wszystkie bez wyjątku papiery wartościowe, głównie zaś za akcje hutnicze i okrętowe. Za akcje huty „Feniks“ płacono nawet przeszło 250 proc. Pod koniec tendencja nieco osłabła.

Na giełdzie londyńskiej usposobienie było nie mniej silne, zwłaszcza też z powodu, że korzystnie oceniano położenie społeczno-gospodarcze Anglii i pieniędzy, w ostatnim czasie Anglja posiada tyle, że można z nich zrobić dowolny użytek.

Z Wiednia i Petersburga nadeszły również pomyslnie wiadomości o położeniu giełd tamtejszych, zwłaszcza petersburskiej.

Akcje rosyjskiego Tow. elektr. na sumę 4 mil. rubli dopuszczone zostały dzisiaj do notowania na giełdzie berlińskiej.

Związek fabryk stali w Niemczech sprzedał w pierwszym półroczu 1913 roku 651,4000 ton wyrobów ze stali, t. j. 373,000 więcej niż w tym samym czasie roku zeszłego.

Wywóz zboża z Niemiec do Rosji w przyszłości na potęgę ma na przeszkodę, gdyż jak donosi pewna korespondencja rząd rosyjski zamierza zaprowadzić cło na zboże i mąkę niemiecką. Ucierpią na tem rolnicy w Poznańskim i innych prowincjach wschodnich. Dotąd są w stanie zboże dostarczać Rosji taniej, gdyż od rządu za każdą wywiezioną tonę otrzymują wynagrodzenie.

Stan zasiewów w Rosji według ostatnich przedstawia się naogół pomyslnie, zwłaszcza w Rosji środkowej i zachodniej. Na południu i południowym zachodzie spadają zbyt obfite deszcze co daje do pewnego stopnia powód do obaw.

Wywóz drzewa z Rosji Wisłą do Gdańska ustał zupełnie z powodu wysokiego stanu wody.

Na giełdzie zbożowej w Berlinie zaznaczyła się dziś tendencja słaba na skutek korzystnych ofert z Ameryki i Rosji. Przenica słabo, żyto również, owies nieco lepiej.

Ceny targowe.

Monety. WBerlinie płacono: 16 lipca 15 lipca.
Bankn. austrj. za 100 k. 84,80 m. 84,85 m.
Bankn. rosyjs. za 100 r. 214,70 m. 214,65

Ceny zboża.

Z dnia 16 lipca (za 1000 klg. w markach).

	Pszonica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	180-198	150-167	—	150-164
Poznań	191-196	163-166	140-155	154-156
Wrocław	195-197	165-168	144-147	155-157

Odpowiedzi Redakcji.

P. J. H. i J. B. Kursy politechniczne Rogalskiego przy ul. Piotrkowskiej nr. 84, lub także kursy przy ul. Piotrkowskiej nr. 117- Tam Panowie mogą otrzymać wszelkie informacje.

Potrzeba

60 robotników
rolnych natychmiast
na wyjazd do Francji.

Zgłaszać się od jutra między godz. 9 rano a 1 w poł. i od godz. 4 do 7 wiecz., do delegata Tow. Francuskiego, p. Karola Crozet, który bawi chwilowo w Łodzi, w hotelu Polskim. Sawajcar wskaże.

N
A
P
O
L
E
O
N

**WSPANIAŁY
UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb 11**, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

N
A
P
O
L
E
O
N

**Stowarzyszenie
Majstrów Fabrycznych**

w Łodzi, (Nowy Rynek № 6). Tel. 19-74.

rekomenduje fachowców

do wszystkich działów przemysłu fabrycznego.

Godz. biurowe od 9 i pół rano do 12 w południe.

Teatr Arkadia Piotrkowska № 22.

Korzystajcie z okazji! Korzystajcie z okazji!
Od Srody dnia 16 b. m. Tylko 5 dni wszechświatowa atrakcja występy

A. AMBROZIO

Król transformistów, który wykona pier- Bałkańską wojnę.
wszy raz w m. Łodzi słynną nowość
Nowe własne wspaniałe dekoracje z elektrycznymi efektami i własna or-
kiestra. Oprócz wymienionego imitacja wszystkich słynnych kompozytorów
z udziałem własnej orkiestry.

W bioskopie: demonstrowany będzie wspaniały obraz **Ojciec** wzruszający dramat w 3-
częściach w wyk. najwybit-
niejszych artystów sceny włoskiej. Wspaniałe efekty! Wspaniała gra. — 3

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.

NOWOSCI **NOWOSCI**

Zygmunt Wasilewski

Myśl przebudowy

Rozmowy z młodym przyjacielem.

Jest to jakby program szerokiej działalności wychowawczo-
politycznej, mającej na celu przyobrazenie narodu i wzbogacenie
jego moralnego oraz materialnego dorobku, skreślony świetnym
stylem i odznaczający się zarówno niezwykłą przenikliwością sądu,
jak i trafnością wskazań. Cena rb. 1.20

Foerster. Fr. W., prof. dr.

Wychowanie człowieka.

Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.

Rozgłośne i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego peda-
goga współczesnego stanowi niejako encyklopedję wychowawczą,
niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przypisami pol-
skimi przez prof. W. Osterioffa, obejmuje około 650 stron tekstu
wielkiego formatu. Cena rb. 3.50 w opr. 4.20.

Antoni Potocki.

Polska literatura współczesna.

(Tom I 1860—1890), Tom II (1890—1910).

Dzieło niniejsze zostało nagrodzone przez Kasę im. Mianowskiego
z funduszu im. Pleckiego jako praca „ku pożytkowi publicznemu
drukami ogłoszona”

Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta
się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące sa-
mo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu.
Cena za 2 tomy rb. 5, w opr. rb. 6.80
782-2 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Laboratorium chemiczno-techniczne
i fizjologiczne**

**„Zjednoczonych chemików”
w Łodzi**

ul. Średnia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.

Analizy wydzielin (moczu, płwociny i t. d.)

◆ ◆ ◆ ◆ ◆

Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.

(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)

W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-jej.

Ważne dla Pań!

SPECJALNY
FRYZJERSKI SALON dla PAN

„EUGENJA”

KARTOWSKA

Łódź, Konstantynowska 5

TELEFON № 28-01

Polona Szan. Paniom w Łodzi i okolicach

NAJPIĘKNIEJSZE CZESANIE

mycie głowy z natychmiastowym wysuszeniem (Manicur) czyszczenie paznokci farbowanie włosów i wszelkie roboty w zakresie perukarstwa wchodzące jako to: loki turbanowe, warkoczki i postiches, zawsze w najnowszym stylu wykonywane pod moim kierunkiem. Wyczam upinania najnowszych fryzur w 5 lekcjach. Abonament na miejscu i w domach.

Pięgi, opaleniznę, plamy, przyszcze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę

KREM.

Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

Lekarz-dentysta

A. Cenzar

mieszka obecnie
ul. Piotrkowska 82.
Telef. 27-37. 1122-120

Dentysta

S. Rakiszski

mieszka obecnie: ul. Zielona 6,
na W-nego Auerebach a, Telef. 16-37,
1123-50

Dr. Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 18-61)
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4-7.

Doktor med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-32.
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p

**Dr. medycyny
LEYBERG**

weneryczne, pociowe i skóry od 10-1, 6-8. Niedziele i święta od 8-1.

Dla Pań—5, poczekalnia od dzielna.
Krótka 5, tel. 28-50

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.
Sypilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.
Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południe

Dr. B. Rejt

ŚREDNIA № 5.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie sypilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie specjalnych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć w czasie letnich miesięcy tylko od 4-jej do 8-jej wiecz., w niedziele od 10-jej do 2-jej po poł.
Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

Dr. med. Karol Rieder

choroby dzieci.
Przyjmuje od 4 do 9 po południu
Nawrot 7. Tel. 32-42.

Dr. L. Prybuński

POŁUDNIOWA № 2.
Telefon 13-59

Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy pociowej. Leczenie sypilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 306” i „914” wśródzynie.
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.
Przyjmuje: chorzy od 8-1 rano i od 4-9 po poł., pań od 5-5 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. E. Szyldkret

Akuszerya i choroby kobiece
przeprowadził się na Zawadz-
ką ul. 23 front I-piętro
Przyjmuje od 11-1 i od 5-7
Telef. 19-51.

**Specjalista chorób wenerycznych,
skórnych i dróg moczowych**

D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Sypilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pnenmatyczny podług prof. Zabudowskiego — niemoc pociowa). Godziny przyjęcia: 8-2 rano i 5-9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe. Szwarcwasser od 10-11 i 4 i pół-2. w niedziele od 10-11.
Choroby skórne i weneryczne. Dr. L. Prybuński w niedz., wtorek, czwartki, piątki od 1-2. w niedziele, środa, sobota od 8-9 wiecz.
Choroby dzieci. Dr. I. Lipszyc. Codziennie od 1-2 pp. Choroby chirurgiczne. Dr. M. Kantor. Codziennie od 2-3. Choroby kobiece. Dr. M. Papierny. Codziennie od 3-4. Choroby oczu. Dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9-10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1-2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła. Dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. Piątek, sobota, niedziela od 9-10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin moczu. Bada-
nie mamek.**

Porada dla niezamożnych kop. 50

Kto szuka:

pracy,
posady,
służby,
mieszkania,
zbytu towarów,
reklamy wyrobów,
dzierżawy.

Kto potrzebuje:

inżynierów,
urzędników
techników,
leśniczych,
pomocników,
pokojówek,
kucharzy,
kucharek,
służby.

Kto chce:

nająć mieszkanie,
kupić lub sprzedać
ziemię, handel,
gospodarstwa,
pożyczyć pieniędzy
i t. p.
lub podać cośkolwiek
do wiadomości ogółu

najlepiej i najtaniej

uzyska to przez

OGŁOSZENIA

w „Nowym Kurjerze Łódzkim“.

Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Pielęgniowania Chorych „Bykur Cholim“ niniejszem zawiadamia, że w sobotę d. 19 lipca r. h., jako w rocznicę śmierci

b. p. Czyży Rezenthal

odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze przy Nowym Bynku № 10, o godz. 10-ej z rana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2752-1

Zatwierdzone przez Ministerjum handlu i przemysłu

Kursy Politechniczne

w Łodzi, Piotrkowska № 117 mieszk. I i 2.

Lokal znacznie rozszerzony i urządzono dla słuchaczy warsztaty Do wykładow zaangazowane są znane sily techniczne. Dnia 13/26 czerwca W-ny Gubernator raczył zatwierdzić istnienie przy kursach Stowarzyszenia szerzenia wiedzy technicznej, które za niezamożnych słuchaczy będzie opłacało część wpisów. Zapisy kandydatów i kandydatek bez różnicy wyznania na oddziały budowlany, elektro-techniczny, mechaniczny, geometryczny i handlowo-przemysłowy we wtorki i soboty od 12-2 pp. Programy wydaje kancelarja kursów codziennie. Na listy odpowiedzi natychmiastowa. 1106-11

Pierwsza Warszawska

Lekarsko-Dentystyczna Szkoła

L. SZYMAŃSKIEGO od 1897 roku. Ul. Nowomiłdowa № 1. Przyjmuje do 14 października Program na żądanie. Za celujące postępy stypendja zatwierdzone przez Min. Spr. Wewn. 1034-6

ZAWIADOMIENIE!

Mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Klijentkę, iż filja nowej chemicznej pralni, mieszcząca się przy Południowej № 1 z dniem 1/14 Lipca przeniesioną została na Północną pod № 14.

2751-2

Z poważaniem
I. Staniszewski.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA

Nowości Belletrystyczne

- Jan Łada** Cena rb. 1.5
- Lucifer**
- Henryk Piątkowski**
- Reduta** Cena rb. 1.60
- POEZJE.**
- Zdzisław Dębicki**
- Wybór poezji** Cena rb. 1.35
- Bronisława Ostrowska**
- Aniołom dźwięku** Cena rb. 1.35

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Od 3 1/2 kopiejki łokieć

Parcelacja majątku **Rabień** w powiecie łódzkim, od przystanku tramwaju Aleksandrowskiego 1 wiorsta

LASY, ZAGAJE, POLA i OGRODY

na letnie i stałe mieszkania.

Bardzo dogodne warunki dla kupujących. Miejsco-wość przeliczna, malownicza, sucha i zdrowa.

Woda bieżąca, zdrojowa.

Wiadomości o cenach i warunkach kupna udziału na miej-scu i parcele sprzedaje właściciel **S. Gałeczki.** 2471-3

Łecznicza i wzorowa kuźnia dla koni

pod kierunkiem lekarzy-specjalistów tutejszego garnizonu i lekarza wet. **S. Wolmana**

LESZNO 34.

Otwarta od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej po poł. r792-0

E. FUKS Gabinet Dentystyczny

Łódź, Benedykta 2 (d.p. Rozenblatt)

Był główny asystent nadwornego lekarza dentyści Engla w Berlinie

Po dziesięcioletniej praktyce zagranicą (Berlin, Londyn, N-Jork, Filadelfia) osiedlił się w naszym mieście. Bezbolesne traktowanie zębów, podług specjalnych metod i przy zastosowaniu specjalnych aparatów. Wyjęcie zębów za pomocą aparatu gazow. bez najmn. ejszego bólu. Złote porcelanowe plomby. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez (ze złota i porcelany).

Porcelanowe korony i mosty. Ostowanie krzywych zębów i wysunięte, szczęki przy pomocy specjalnych regulatorów. Umocnienie luźnych zębów promieniami Roentgena. Leczenie zapuszczonej chorób zębów i jamy ustnej specjalnymi promieniami elektrycznymi (ultra fioletowe i inne). Leczenie złamanych szczęk i dorabianie brakujących części twarzy (sztuczne nosy, uszy, wargi, miękkie podniebienie i t. p.)

Precz z chlorkiem!

Pożądana nowość

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszay proszek do pra-nia pod nazwą „**PERBOROL**“, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „Perborol“ zastępuje w zupełności chlerek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „Perborol“ nadaje bieliznie śnieżną białość, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

43-100 **L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych

Dla Robotników Rolnych.

Towarzystwo Rolnicze Francuskie, opiekujące się Robotnikami Rolnymi, (szalozone i znajdujące się pod protektoratem Ministrów Rolnictwa i Pracy), potrzebuje natychmiast 25 Robotników Rolnych.

Można zgłaszać się i pisać po polsku pod adresem: **Société Nationale de Protection de la Main-d'oeuvre Agricole. PARIS, 178, bourse de Commerce.** 1017-2



PROSIMY ZAZNAJOMIĆ SIĘ

Z NAJNOWSZĄ TYLKO CO WPROWADZONA

MASZYNĄ OD SZYCIAR XX WIEKU

« 66 »

DEMONSTRUJE SIĘ WE WSZYSTKICH SKLEPACH MASZYCH

ILLUSTROWANY KATALOG BEZPŁATNIE.

KOMPANJA SINGER

Magazyny

nasze znajdują

się w Łodzi

- ul. Piotrkowska 86
- ul. Piotrkowska 273
- ul. Konstantyowska № 35
- ul. Zgierska 9.

w Pabjanicach:

- ul. Zamkowa dom Schmidta.

Dr. KLOZENBERG

Choroby nerwowe

Piotrkowska 10, telef. 21-27.

Prayjmuje do 11 rano i od 5-7 pp

Inżynier B. Puciata

BUDOWNICZY

i technik ubezpieczeń.

Wykonuje wszelkie projekty plany, sporządza i szacunki budowli i prowadzi dozór budowlany tak w Łodzi jako też w innych miejscowościach. Biuro w Łodzi—Konstantyowska 47 w Warszawa—Nowomiejska 9 1050-5-1

Buchalterji

podwójnej, korespondencji i prawa handlowego, oraz wszelkiej biurowości, wyucza w krótkim czasie metodą praktyczną i przyspasabia na samodzielny buchaltera-korespondenta, długoletni szef biura Akc. Tow. Oferty pod „Buchalter-praktyk“ w administracji niniejszego pisma.

Ogłoszenia drobne:

A kuszerka Stradel Pańska № 8, przyjmuje zamówienia. Udziela porad. Dyskrecja zapewniona. 2748-5

Człowiek w średnim wieku żonaty bezdzietny poszukuje miejsca portiera fabrycznego, magazyniera, inkasenta i t. p. miejsce może objąć zaraz, posiada chlubne świadectwa. Oferty w administracji powyższego pisma pod „Zaraz“. 2744-3

Kursy przygotowawcze na nauzy-ciel, aptekarzy, rangę. Zapis 7-9 wieczorem Mikołajewska 61-7. 2600-10

Może się zgłosić dziewczyna 13-15 lat biednych rodziców do dziecka. Ulica Widzewska № 25 m. 12. 2749-1

Odświeża meble stolarz meblowy u siebie na miejscu i w domach prywatnych, Miłsza 27. 2742-4

Pokój duży, słoneczny, ładnie umeblowany do wynajęcia Długa 19 m. 7. 2729-3

Pragnę pobierać lekcji angielskiego u nauczycielki angielski. Oferty pod N. E. w administracji „Kurjera“. 2663-0

Potrzebny uczeń do zakładu fryzjerskiego. Piotrkowska № 307.

Potrzebna prasowaczka do pralni. Nowo-Cegielniana № 44. 2741-1

Potrzebna panna do korespondencji polskiej i rosyjskiej. H. Białogórski Zawadzka № 19. 2755-1

Rowery damski i męski firmy angielskiej do sprzedania. Piotrkowska 199 u stróża. 2745-3

Sprzedam rower tegoroczny, firmy Kukuły B. S. A. za bezcen. Składowa 36 sklep spożywczy. 2750-2

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Ul. Długa № 11 w Pabjanicach. 2753-3

Szała duża sklepowa do sprzedania. Piotrkowska 111, u stróża. 2740-3

Zakład fryzjerski do sprzedania z powodu wyjazdu. Oferty dla „A. I.“ w administracji. 2719-3

Zaginali wksel na rb. 200 wystawiony w Łodzi 1 czerwca 1913 r. i płatny 30 października 1913 przez B. Przynochera, na polecenie i se żyrem Dawida Silbersteina. Nr. stempla 1462. Zastrzeżenie się przed nabyciem. Wksel jest nie ważny. 2721-3

Zaginali paszport, wydany z gminy Tkaczew, pow. łęczyńskiego, gubern. kaliskiej, na imię Bolesława Nowakowskiego. 2743-3

Zaginali paszport Heleny Głowackiej, wydany z gminy Lublianków, powiatu łowickiego. 2728-5

Zaginali paszport, wydany z magistratu m. Zgierza, na imię Kazimierza Wachowicza. 2737-3

Zaginali paszport, wydany z gminy Topolice, pow. opoczyńskiego, gubern. radomskiej, na imię Leopolda Krzywkowskiego. 2724-3

Zaginėta karta od paszportu, wydana z fabryki Bracl Stelgeri, na imię Marty Pankonin. 2746-3

Zaginėta karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Władysława Cieślaka. 2754-1

Zośadkowo-chorzym, w różnych objawach ich dolegliwości (kata. żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, szaga i t. p.) wskaże skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie“.